JEŹDZIEC i HODOWCA





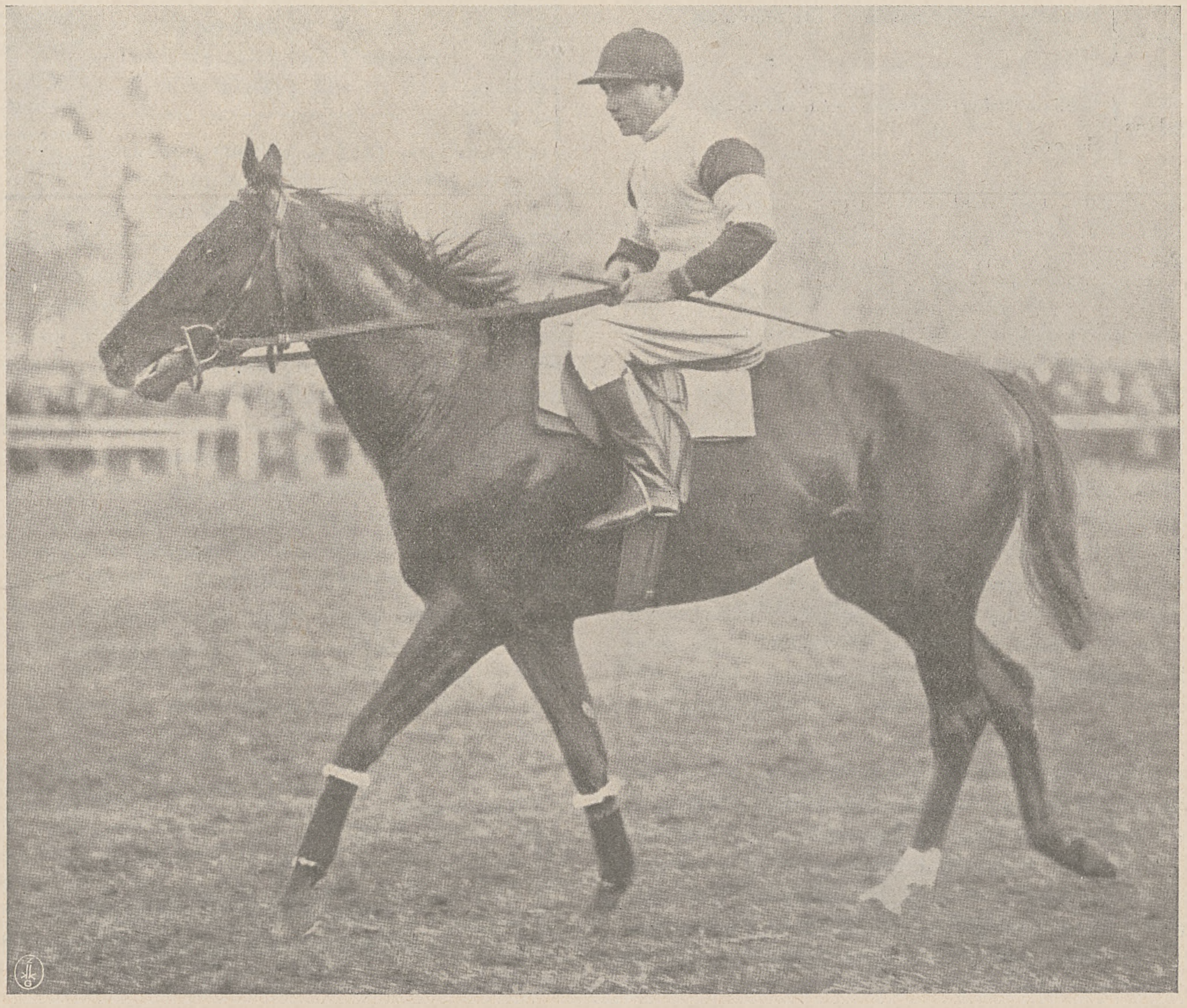


TYGODNIK ILUSTROWANY

ORGAN

Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce,
Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego,
Polskiego Związku Jeździeckiego.

Rok XI. **Warszawa, dn. 19 marca 1932 r.** **Nr. 12.**



SERPOLET, 4 og. kaszt. (Cerfeuil — Dolly Varden po Jus d'Orange) zwycięzca Prix Finot w Auteuil (100.000 fr. — 3500 m., Steeple chase), własność M. T. Tabard (ż M. Bonaventure).

(Fot: Le Sport Universel illustré Paris)

Nasze reproduktory.

(Ciąg dalszy).

Dwudziestu pięciu potomków **Parachute'a** zdobyło sumę 203.522 złotych. Ogier ten stanowi ciekawy bardzo dla nas przykład, mający udowodnić, iż krajowy ogier (patrz Mości Książe, Oszczep, Stavropol) również może dawać klasowe potomstwo, a zatem, iż z biegiem czasu, podniósłszy naszą hodowlę na wyższy poziom, możemy w dużym stopniu uniezależnić się od importów, które drogo zwykle kosztują i są z reguły niepewne.

W roku ubiegłym Parachute zaznaczył się jako reproduktor zupełnie pierwszorzędny, dając najwybitniejszego dwulatka Imperatora. Ten ostatni, będąc koniem dużym i jeszcze niesformowanym, występując czterokrotnie, odniósł trzy zwycięstwa: w gonitwie grupowej, Produce (gdzie pobił Kruszwicę i Salwatora) oraz w nagrodzie Borowna, gdzie pobił najlepsze dwulatki rocznika: Finesse i Dżemsa; w Middle Park Plate ustąpił pierwszeństwa dwom wymienionym ostatnio dwulatkom. Imperator zdobył poważną, jak na dwulatka, sumę 61.668 zł.

IMPERATOR
- Parachute
  - Perdiccas — Persimmon — St. Simon ●
  - Mira
- Frosted Ice
  - William Rufus — Simena — St. Simon ●
  - Severity

Jak widzimy, rodowód Imperatora opiera się na powtórzeniu krwi St. Simon'a, przy dopływach krwi Bend Or'a, Hampton'a, Isonomy'ego i Hermit'a (szczegółowy rodowód p. „Jeździec i Hodowca" str. 522 z 1931 r.).

Ze stawki dwuletniej poza Imperatorem nic się specjalnie nie wyróżniło, co oczywiście nie przesądza rezultatów tegorocznych gonitw, gdyż ze stawki tej wyjść może niejeden doskonały trzylatek. Brat Fordona Imp wygrał dwie gonitwy, doskonale się zapowiadająca w lecie Irri Garia biegała zaledwie trzy razy i jeden raz wygrała. Pozatem pół brat Fagasa Izobar zdobył jedną gonitwę, tyleż samo córka Blameless — Inotaka.

W stawce trzyletniej znajdowały się: Hafis, zwycięzca w czterech gonitwach (w ostatniej z nich, pozagrupowej, pobił Firleya, Maratona, Chyżą i Dresa); Hermes II, dwukrotny zwycięzca, wygrał powyżej 10.000 złotych; Huryska (pięć zwycięstw grupowych); Hajduk II, Hekate.

Wśród koni starszych prym trzymają: klasowa Grażyna (cztery zwycięstwa, suma wygranych 21.800 zł.), trzecia w gonitwie im. Ułanów Jazłowieckich, Kozienic, druga za Casanova'ą w gonitwie pozagrupowej, najlepiej się czuła na dystansach 1600—2400 metrów; Gwiazda zdobyła w Warszawie i Łodzi cztery pierwsze nagrody na torze płaskim i jedną płotową, w gonitwie pozagrupowej w Łodzi pobiła Gasparone'a i Jordana; pięcioletni Fordon mógł zdobyć jeszcze powyżej 10.000 złotych, w nagrodzie im. J. hr. Zamoyskiego zajął bliskie trzecie za Gromem II i Piratem miejsce; Figaro II tryumfował trzykrotnie, tyleż razy Fenomen, można więc powiedzieć, iż wszystkie prawie konie po Parachute umiały galopować, co jest bardzo cenną zaletą tego reproduktora. Z koni biegających po nim jedynie dwuletnia Iglica pozostała bez sukcesu (występując raz jeden), weterana Granata nie możemy już bowiem brać pod uwagę.

12. PARACHUTE og. gn. ur. 1916 r. w st. ks. Wołkońskiego w Rosji.	Perdiccas 1	Persimmon 7	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Perdita II	Hampton	10
				Hermione	7
		Chelandry	Goldfinch 4	Ormonde - **Bend'Or**	16
				Thistle	4
			Illuminata	Rosicrucian	5
				Paraffin	1
	Mira	Locarno 1	**Bend'Or 1**	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
			Napoli	Macaroni	17
				Sunshine	1
		Melissa	Elemer 1	Buccaneer	14
				Elspeht	1
			Mereny	Cambuscan	19
				Mildred	12

Jak już pisaliśmy w roku zeszłym, najlepszy przychówek po Parachute wykazuje powtórzenie krwi St. Simon'a z jego rodowodu, krwi wraz z Bend Or'em u tego reproduktora najbardziej wartościowej. To połączenie widzieliśmy już lat kilka temu w rodowodzie Granata (St. Simon + Bend Or), dalej w rodowodach: Grażyny, Hermesa II, a w roku ubiegłym mieliśmy nowe potwierdzenie tej tezy w rodowodzie Imperatora. U Beduina występuje powtórzenie krwi syna St. Simon'a Persimmon'a (St. Simon + Hampton), jest to połączenie, na którem również oparty jest rodowód Hermesa II.

Toż samo powtórzenie krwi spotykamy w rodowodzie Hafisa, a zatem można śmiało powiedzieć, iż należy ono do udanych.

HAFIS
- Parachute
  - Perdiccas—Persimmon □
    - St. Simon ●
    - Perdita II po Hampton ⊙
  - Mira
- Lexavis
  - Thrush—Missel Thrush—Orme—Angelica ●
  - Clarilaw—Persimmon □
    - St. Simon ●
    - Perdita II po Hampton ⊙

W Polsce klaczy z krwią Hampton'a, St. Simon'a i Bend Or'a posiadamy poddostatkiem, a zatem bardzo dużo z nich będzie pasować do Parachute'a, chodzi o to, iż u niego prądy te występują w dalszych pokoleniach rodowodu, a zatem należałoby mieć na uwadze, aby w partnerkach jego wielkie te imiona figurowały jaknajbliżej.

Córki Fils du Vent'a, ze względu na obecność tych prądów krwi, zdawałyby się być wielce odpowiedniemi dla tego ogiera, dalej córki Morganatic'a ze względu na bliskość krwi St. Simon'a.

(D. c. n.)

Jan Łaszkiewicz.

Dwulatki angielskie 1931 r.

Matt Dawson, trener St. Simona, mawiał zwykle, że najlepszych trzylatków trzeba szukać pomiędzy najlepszymi dwulatkami. Twierdzenie to nie jest oczywiście regułą, zwłaszcza na kontynencie, w Anglji natomiast i St. Zjednoczonych rok rocznie prawie trzyletnie nagrody klasyczne są rozgrywane przez czołowe zeszłoroczne dwulatki.

Jeżeli weźmiemy za podstawę oficjalny Free Handicap dwulatków, ukazujący się po zakończeniu sezonu gonitw płaskich, to w czołowej szóstce znajdowały się: w 1924 r. Saucy Sue (wygrała w nast. roku Tysiąc Gwinei i Oaks), Manna (Tys. Gw. i Derby), Solario (St. Leger) i Zionist (drugi w Derby i zwycięzca Derby Irlandzkiego); w 1925 Coronach (Derby, Eclipse St., St. Leger); w 1926 Call Boy (Derby) i Adam's Apple (2 Tys. Gw.); w 1927 Fairway (Eclipse St., St. Leger) i Flamingo (2 Tys. Gw.); w 1928 Mr. Jinks (2 Tys. Gw.); w 1929 Blenheim (Derby), Diolite (2 Tys. Gw.) i Fair Isle (Tysiąc Gwinei).

Czołowa szóstka dwulatków r. 1930 zawiodła natomiast zupełnie (średnią formę wykazał tylko Goyescas). Nie było to jednak niespodzianką ze względu na ich flyer'owskie pochodzenie. Top-weight zaś Jacopo, jedyny z nich mający stayer's pedigree, niedomagał w ciągu całego roku i nie mógł wykazać prawdziwej swej wartości. Co do dwulatków zeszłorocznych, których opisem się teraz zajmiemy, to wszystko mówi za tem, że rocznik ten należy do doskonałych. Przewaga znaczna ogierów nad klaczami, serje zwycięstw czołowych jednostek ze znacznemi nadwagami, jak również ich znakomite pochodzenie, uprawnia do wniosku, że niespodzianek w tym roku nie będzie, a trzyletnie nagrody klasyczne dostaną się najlepszym zeszłorocznym dwulatkom. Klasyfikacja dwulatków w Anglji należy naogół do rzeczy bardzo trudnych ze względu na specyficzny system, przy którym mamy zamiast kilku wielkich nagród klasycznych, aż 34 nagrody uposażone powyżej 1.000 Ł każda. Pozwala to przy zręcznem management na unikanie najgroźniejszych przeciwników, oraz jednocześnie na mniej forsowną eksploatację. I tak w czołowej szóstce zeszłorocznej nie było ani jednego spotkania.

a) Na czoło zeszłorocznych dwuletnich ogierów wybił się bezsprzecznie gniady O r w e l l (Gainsborough — Golden Hair) wł. p. W. Singera, który po przegranej Great Surrey Foal Pl. (III-ci) w Epsom debiutując, odniósł pięć kolejnych zwycięstw na 5-ciu różnych torach. Zwyciężył mianowicie w Chesham Stakes (Ascot) i National Breeders Produce Stakes (Sandown) na dystansie 1000 mtr., a następnie w Champagne Stakes (Doncaster), Imperial Produce Stakes (Kempton) i Middle Park Plate Stakes (Newmarket) na dyst. 1200 mtr. Pokazał również, że potrafi nosić wagę, ponieważ w Sandown i Kempton dał swoim współzawodnikom z łatwością 6 kg.

Fenomenalny speed, jaki wykazał biegając od czerwca do połowy października, budzi pewne obawy, czy szybkość nie jest jego dominującą cechą. Krytycy budowy twierdzą również, że typ jego nie predysponuje go do falistego toru w Epsom.

Rodowód Orwella nie daje także wyraźnej odpowiedzi co do jego przypuszczalnej karjery trzyletniej. Ojciec jego, trzykrotnie wieńczony Gainsborough, przekazuje swojemu potomstwu staminę, jak tego dowiodły zwycięstwa synów jego Solario i Singapore w St. Leger w Doncaster. Matka natomiast, Golden Hair, jest córką, znakomitego sprintera Golden Sun (po Sundridge) i na torze okazała się małowartościową flyerką. W każdym razie p. W. Singer, kupując Orwella na licytacji w Doncaster za 3.000 gwinei, zrobił doskonały interes, ponieważ ogier ten po wygraniu 18.618 Ł w wieku dwuletnim, notowany jest jako pierwszy faworyt na Derby.

Za najgroźniejszego konkurenta Orwella do jesieni uchodził kaszt. Cockpen (Buchan — Margeritta) wł. lorda Woolavingtona. Ogier ten, o wyjątkowo pięknej akcji, po małoznaczącem zwycięstwie w Kennett Stakes, tryumfował dwukrotnie w klasycznem Coventry Stakes (Ascot) i Ham Produce Stakes (Goodwood), wygrywając 5.732 Ł i pozostając niezwyciężonym. Od lipca bowiem nie ukazał się więcej na torze, robiąc zawód licznym swoim zwolennikom, którzy spodziewali się, że zatryumfuje nad Orwellem w Champagne Stakes, bądź też w Middle Park St. Początkowe pogłoski o kaszlu Cockpena, ustąpiły innym, że ogier jest ruszony, co jednak nie zostało dotąd definitywnie stwierdzone.

Na przyszłość pewne obawy budzi również olbrzymi wzrost Cockpena — cecha po większej części flyerów. Pochodzenie ma doskonałe, chociaż ojciec jego Buchan (dwukrotny zwyc. Eclipse St.) zasłynął przedewszystkiem jako „getter of fillies" — ojciec klaczy.

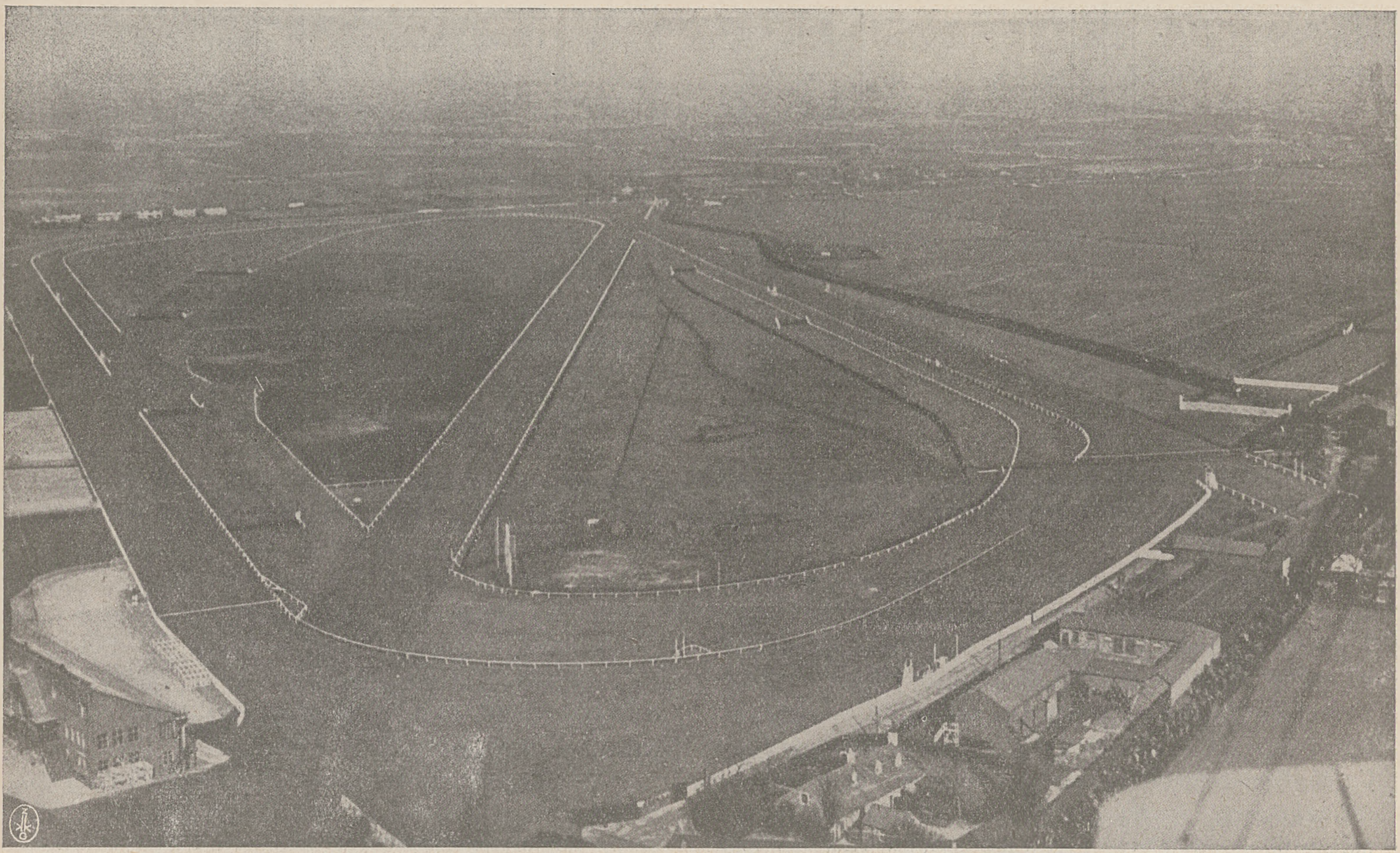
Doskonałą karjerę wyścigową miała również matka Cockpena Margeritta (po Charles O'Malley), która wygrała 5 wyścigów na sumę 6.027 Ł.

Niepobitymi dwulatkami byli również synowie Manna'y (2 T. i D.), Mannamead i Miracle.

Stanowiący własność lorda Astora gn. M a n n a m e a d*) wygrał trzy wyścigi: 1) Malton Plate w Yorku, 2) D. Autumn Foal Pl. w Doncaster, dając 17 lb. Gavelkind, 3) Clearwell St. w Newmarket, bijąc Pyrene (— 17 lb) w takim stylu, że oficjalny handicaper nie zawahał się postawić go w Free Handicapie na pierwszem miejscu ex-aequo z Orwell'em. Manna jak dotąd nie sprawdził nadziei pokładanych w nim jako reproduktor, zrehabilituje się może w 1932 roku. Matka Mannameada Pinprick (po Torpoint, zwyc. Ascot St. i Alexandra St.) była znakomitą stayerką na torze, wygrawszy m. in. Leicestershire Oaks. Drugi syn Manna'y wielkiego wzrostu M i r a c l e (po Brodick Bay, która kosztowała 3.800 gw.), w wielkim stylu Princess Stakes i Soltykoff St. w Newmarket.

Gdyby nie pewność niemal, że Clustine jest roarerem, performance jego i rodowód predysponowałyby go do nagród klasycznych w 1932 roku.

W każdym razie ks. Aga Khan może się nie martwić ze sprzedaży Clustine'a, mając w swojej stawce aż cztery derby-cracki. Najlepszym z nich był kaszt. F i r d a u s s i (Pharos — Brownhylda), który na pięć startów, wygrał trzykrotnie, jeden raz był II-gi i raz III-ci o 2 łby. Najpoważniejsze zwycięstwo odniósł w Dewhurst Stakes na dłuższym dystansie 1400 mtr. Można o nim również powiedzieć, że jest „bred in purple", jako syn championa reproduktorów Pharosa i Brownhylda'y, którą po wygraniu Oaksu kupił ks. Aga Khan za 5.100 gw.



Słynny tor wyścigowy Aintree pod Liverpool'em, na którym rozgrywa się od 1839 r. największy wyścig przeszkodowy świata — Grand National Steeplechase. Dystans tej gonitwy wynosi 7219 m. (2 okrążenia) i posiada 30-ci przeszkód; prosta znajdująca się w środku toru wynosi 1000 m. i służy dla wyścigów płaskich. Główne trybuny i finish widoczne są w rogu na lewo (biała kreska na dużem kole). Zdjęcie z samolotu.

(*Fot.: Sporting and Dramatic, Londyn*)

przy dwóch startach odniósł dwa zwycięstwa w Selsey St. i klasycznem Gimcrack Stakes. Właściciel jego lord Rosebery nabył go po przebytej ciężkiej chorobie za 170 gwinei i celowo oszczędnie eksploatował.

Czwartym i ostatnim niepobitym koniem był C l u s t i n e (Captain Cuttle — Mauri), nabyty w Deauville ze stada ks. Aga Khana przez p. Macombera za 110.000 franków. Clustine biegał tylko dwa razy w lipcu, wygrywając

*) W tych dniach okulał poważnie na rannej robocie i prawdopodobnie nie ukaże się na torze w pierwszej połowie sezonu. (Przyp. Red).

Dwukrotnym zwycięzcą był D a s t u r po Solario, który powinien znacznie się poprawić w wieku trzyletnim. To samo można powiedzieć o T a j K a s r a, półbracie Taj Mah (Tys. Gwinei) i siwym R o o z po Blandford.

Znakomitą formę i odporność wykazał niewielki S p e n s e r (Hurstwood — Bridal Dawn) p. S. Tattersall'a, który zwyciężył pięć razy z rzędu, wygrywając 4.561 Ł, a ostatnie swe dwa wyścigi przegrał w walce o łeb, dając wagę. Spenser kosztował jako rocznik wszystkiego 150 gwinei.

Wartościowymi dwulatkami byli synowie Pharosa Pollux i Pharacre, którzy zajęli drugie i trzecie miejsce za Orwell'em w Chesham St.

P o l l u x wł. bar. Rothschilda wygrał pozatem Spring St. i Prince of Wales St. co mu przyniosło 3.000 Ł.

P h a r a c r e biegał pozatem tylko 1 raz, zwyciężając w Sorrel Plate.

Kandydatem francuskim na Derby 1932 r. będzie M o w g l i (Asterus — La Belle Alliance) p. M. Boussaca, który, startując dwukrotnie na jesieni, zwyciężył w Lennox Plate, a następnie był 2-gi za Orwell'em w Champagne Stakes, bijąc doskonałych Paddingtona i Riot. Na tem kończy się pierwsza klasa dwuletnich ogierów.

Ze względu na doskonałe pochodzenie i niezłą karjerę trzeba wspomnieć jeszcze o P a d d i n g t o n (Polyphontes — Miss Matty), półbracie Papyrusa i Bold Archera, zapłaconym sysakiem 1.550 gw., który w Champagne St. był III-ci o łeb za Mowgli, W y v e r n, półbracie Salmon Trout'a (L.) zapłaconym 4.100 gw., a który był II-gi za Orwell'em w Kempton, a także L o a n i n g d a l e, półbracie Racedale, który miał doskonałe momenty przychodząc II-gim za Cockpenem w Goodwood, a następnie był II-gi za Orwell'em w Middle Park Plate.

Zawodził niejednokrotnie swoją stajnię S h o r t H a n d (Papyrus — Quick Thougt) p. Esmonda, półbrat Haste Away zapł. 2.100 gw., który najlepiej biegał w Dewhurst St., przegrywając o łeb do Firdaussi. Zwyciężył w Exeter Stakes, pozatem ciągle był bez miejsca.

W przeglądzie powyższym pominięty został wałach O l d R i l e y, który startując w 10 wyścigach wygrał siedem, przyczem ostatnie jego zwycięstwo odniesione nad Firdaussi mogłoby mu rokować piękną przyszłość, gdyby nie to, że jako wałach nie ma prawa startu w classics. Z pochodzenia również (jako wnuk The Tetrarcha) okaże się zapewne tylko sprinterem, co potwierdza jego świeży zapis do Lincolnshire Hcp.

b) Dwuletnie klacze, ustępując znacznie ogierom, wykazały jednocześnie dość nierówną formę i gdyby Francuzi przysłali znowu jakąś Brulette, nie byłoby komu stawić jej czoła. Nie było w roku zeszłym ani jednej klaczy klasy np. Tiffin, Arabelli, Mumtaz Mahal lub Saucy Sue.

W każdym bądź razie ocena oficjalnego handicapera, który postawił Gela'ę (Phalaris) na czele dwuletnich klaczy (14 lb niżej Orwell'a) spotkała się z powszechną krytyką.

G e l a na cztery starty zwyciężyła coprawda trzy razy, ale na ogólną sumę 493 Ł, co daje miarę jej tryumfów.

Rzetelnie dobremi klaczami były Riot i Orta, które nie spotkały się ze sobą, tak, że kwestja prymatu pozostała nie rozstrzygnięta.

R i o t (Colorado — Lady Juror) wł. p. Dewara dokonała rzadkiego triple-event'u, wygrywając w lipcu w Newmarket July Stakes i Chesterfield Stakes, zaś w Goodwood — Lavant Stakes, przytem w ostatniej gonitwie pobiła Dastura. Ogółem wygrała 4.611 Ł. Na jesieni biegała w najlepszych towarzystwach, ale straciła już formę i nie mogła zająć płatnego miejsca. Jest córką Colorado (padł), który kapitalnie zadebiutował jako reproduktor i Lady Juror (8.057 Ł). Poprzednio jej rodzeństwo Jurisdiction, The Black Abbot i The Recorder biegało na torze z wybitnem powodzeniem. Kaszt. O r t a (Solario-Orlass) zadebiutowała w Queen Mary St. w Ascot (3.660 Ł), gdzie startując jako faworytka zajęła drugie miejsce za Diamalt. Po zwycięstwie w Champagne Stakes (1.685 Ł) w Salisbury, przyszła bez miejsca z nadwagą 6 kg. w Rous Memorial St., wygranym przez Holmwooda. Do szczytu formy doszła na jesieni, wygrywając Hopeful St. (1.135 Ł) w Newmarket, gdzie pobiła tego samego Holmwooda i Dastura, zaś w dwa tygodnie później wygrała znowu w Newmarket Prendergast St. (1.080 Ł).

Wszystkie trzy zwycięstwa odniosła na dystansie 1000 mtr. na ogólną sumę 4.048 Ł, jest ona półsiostrą Shian Moor'a (III-ci w Derby i 4.350 Ł). Orta stanowi własność Stada Państwowego i jest dzierżawiona przez p. S. Tattersalla, który jest właścicielem drugiej jeszcze doskonałej klaczy T h o r n d e a n (Hurstwood). Thorndean przypadkowo tylko przegrała Bretby St. do Pyrene, wygrała natomiast Liverpool Autumn Foal Stakes. Nabyta została roczniaczką za 3500 gwinei.

Rzadką odpornością odznaczała się P y r e n e (Papyrus — Polly Flinders) półsiostra słynnej Arabelli (wygr. dwulatką 10.563 Ł). Pyrene startowała od kwietnia do października siedem razy i ani razu nie była bez miejsca, wygrywając swój ostatni wyścig Bretby St. w walce od Thorndean.

Diomedes, ongiś champion sprinterów angielskich, jest ojcem dwóch dobrych, szybkich klaczy, a mianowicie D i a m a l t zwyciężczyni w największej nagrodzie dla dwuletnich klaczy Queen Mary Stakes (3.660 Ł), w której pobiła Orta'ę oraz N i p p y S h i l l i n g s w o r t h, która wygrała Lancashire Breeders' Produce St. (3.032 Ł 1000 mtr.) od Pyrene oraz była drugą w Champagne St. za Orta'ą.

Sprinterką będzie też zapewne córka Tetratemy T a r t e M a i s o n, wł. ks. Aga Khana, zwyciężczyni Sandown Park Produce Stakes i Buckenham Stakes na sumę 3.976 Ł. W ostatnim swym wyścigu w Newmarket w październiku została pobita w Chereby Park St. (1.850 Ł 1200 mtr.) przez C o n c o r d i a'ę (— 6 kg.) Ta ostatnia, półsiostra Picaroona (zw. Champagne St.), jest po Son-in-Law, którego potomstwo z wiekiem znacznie się poprawia i może się okazać, że w Oaksie będzie miała najwięcej staminy ze wszystkich.

Poprawić się również powinna D u l c e (Phalaris — Dian), trzykrotna zwyciężczyni w słabych towarzystwach, zapłacona roczniaczką 2.600 gwinei.

Pomimo, że stawianie horoskopów jest rzeczą niebezpieczną, liczymy, że w 2 Tys. Gw. na czele powinny się znaleść Orwell i Cockpen, w Derby natomiast i S. Leger mogą być dla nich groźnymi Mannamead, Firdaussi, Pollux.

Z klaczy Riot i Orta powinny rozegrać Tysiąc Gwinei, zaś w Oaks najgroźniejszą ich rywalką może się okazać Concordia. Kończąc powyższy przegląd czołowych dwulatków, wypadnie zwrócić uwagę przedewszystkiem na ich pochodzenie. Przewaga Tetratemy należy już do przeszłości; z potomstwa jego wyróżniła się tylko Tarte Maison.

Na czoło ojców dwulatków wybiły się: Gainsborough i syn jego Solario, jak również Phalaris i trzech jego synów: Manna, Pharos i Colorado; pozatem Buchan, Papyrus, Stratford. Z młodszych reproduktorów odznaczyły się Hurstwood i Diomedes.

Na zakończenie przytaczamy pierwsze dziesięć dwulatków oficjalnie ocenionych w Free Handicapie na dystansie 1400 mtr.

Orwell	60½ kg.	Spenser	57 kg.
Mannamead	60½ „	Miracle	56½ „
Cockpen	59½ „	Mowgli	56 „
Clustine	58 „	Old Riley	55½ „
Firdaussi	57 „	Paddington	55½ „

Harry of Hereford.

Londyn, w marcu 1932.

Listy z Francji.

Aczkolwiek w latach ubiegłych sprawozdania moje z Francji ograniczały się do gonitw płaskich — w roku bieżącym chcę postąpić nieco inaczej, aby wypełnić pewną lukę i zamierzam podzielić się z moimi czytelnikami wrażeniami tak zwanego w Anglji „nieregularnego sportu”, to jest rezultatami gonitw płotowych i steeple chase'owych.

Osobom, które nie widziały wyścigów tego rodzaju we Francji, muszę powiedzieć, iż różnią się one zasadniczo od angielskich. W Anglji bowiem, wycofanie konia ze sfery wyścigów płaskich do gonitw przeszkodowych, oznacza w większości wypadków bezpowrotne przejście do zupełnie różnej sfery, koń ten przechodzi długotrwałe przygotowanie, cały system dotychczasowy przygotowawczy zostaje zasadniczo zmieniony.

We Francji zaś gonitwa płotowa (nie bacząc na to, iż zazwyczaj nawet małe płoty przedstawiają dość wygórowane wymagania dla uczestników), a nawet i steeple chase w rezultacie sprowadza się do rozgrywki gonitwy płaskiej, lecz z przeszkodami.

Pace bowiem jest tutaj szalony, konie idą z miejsca do miejsca, jak gdyby w gonitwie 1600 — 2000 metrowej! Ten sam koń często, nieraz w tym samym tygodniu, biega na torze płaskim, za dwa dni zaś na płotach lub w steeple chase. Dlatego też wymagania, stawiane przyszłym steepler'om, są ogromne! Nie dość jest dobrze skakać; należy skakać szybko i bez zatrzymania oraz posiadać klasę, która w decydującym momencie zapewnia zwycięstwo. Mamy tu do czynienia z tak zwaną u Francuzów „aptitude”, to jest z wrodzonem uzdolnieniem na steepler'a. Francuzi są przekonani, iż uzdolnienie to jest rzeczą wrodzoną, dlatego też kupując konia do tych celów, dużą wagę kładą na jego pochodzenie od rodziców, dzieci których odznaczyły się na tem polu.

Posiadamy w tej dziedzinie dwa główne rody, a mianowicie: potomstwo Sans Souci II, to jest obecnie dzieci La Farina, Sans le Sou i t. d., dalej zaś potomstwo w linji prostej (podobnie jak w Anglji) St. Simon'a.

Z tych rodów zyskały największy rozgłos, jako specjaliści do dawania znakomitych steepler'ów, dwa francuskie reproduktory: stary już Gros Papa i Jus d'Orange. Córka tego ostatniego La Frégate wygrała Grand Steeple Chase de Paris w roku ubiegłym, w roku bieżącym zaś największe szanse zdaje się posiadać syn Gros Papa Millionnaire II, należący do p. Fribourg'a (gonitwa ta odbędzie się w końcu czerwca).

Wśród czteroletnich szermierzy, wzbudzających nadzieje, świetnie rozpoczął karjerę tegoroczną syn La Farina'y Cryptomeria p. Tillement'a, którego tenże nabył (podobnie, jak wszystkie swe konie) na dorocznej licytacji koni bar. Rothschild'a. W południowej Francji, gdzie już rozegraną została 500-tysięczna gonitwa Grand Prix de Nice, odznaczył się, znajdujący się w treningu u znakomitego fachowca Claude Halsey, czteroletni Alvarado p. Macomber'a, pochodzący od zupełnie początkującego reproduktora Parth'a, syna Polymelusa, który zdaje się przysporzy nam nowy ród biegających steepler'ów.

Wymieniony wyżej Alvarado trafił do Halsey'a zaledwie w listopadzie roku ubiegłego i otrzymał pierwsze przygotowanie już w końcu roku, co mu nie przeszkodziło pobić w dwa miesiące potem wszystkie znakomitości!

W ostatnich latach, śmiertelne wypadki z żokiejami stały się znacznie rzadsze, niż były np. 8—9 lat wstecz, kiedy to przez kilka lat zginęło około dziesięciu żokiei, w tej liczbie wielce popularni: Parfrement, Hawkins i inni. Obecnie wszyscy prawie żokieje dosiadają koni, mając na głowie specjalne aluminjowe kaski, formy wywróconej szklanki, na które dopiero nakłada się czapkę żokiejską.

Utrzymują, iż kaski te mają podobno okazywać nieocenione usługi! Natomiast częściowe złamanie kości lub wywichnięcia zdarzają się bardzo często, dlatego też usługi żokiei na polu gonitw przeszkodowych opłacane są wysoko. Opłata za każdą jazdę (oprócz %%), doprowadzoną została obecnie do wysokości 400 franków (ca 140 złotych) za każdą jazdę.

Za tydzień rozpoczyna się sezon gonitw płaskich w Maisons Laffitte, St. Cloud i Le Tremblay; taki sam sezon w Nicei rozpoczął się już w zeszłym tygodniu, lecz dotychczas meeting ten odbywa się przy współudziale szermierzy niezbyt wysokiej klasy.

Wielkie wrażenie w ostatnich dniach wywarła tutaj śmierć znanego sportsman'a i popularnego na całym świecie fabrykanta win szampańskich p. Olry Roederer'a. Zmarły posiadał dużą stajnię wyścigową, ponadto zaś, głównie dominującą stajnię kłusaków; barwy jego były bardzo popularne, jako jednej z najbardziej znanych stajen we Francji.

Włodzimierz ks. Wiaziemski.

Paryż, 7 marca 1932 roku.

Uwagi i spostrzeżenia hodowców.

W obronie polskiego araba.

Pan Bogdan Ziętarski wystąpił, jak było do przewidzenia, z krytyką mego artykułu p. t. „Aktualne zagadnienie", którą podał w Nr. 10 „Jeźdźca i Hodowcy".

Przedewszystkiem cytuje wyjątki z mych artykułów, drukowanych w „Jeźdźcu i Hodowcy" w r. 1923 i 1924. Artykuły te pisałem pod wpływem wykładów prof. Adametza, który wówczas w selekcji osobników rasy arabskiej przedkładał próby dystansowe nad wyścigi. Kiedy jednak w r. 1927 zetknąłem się bezpośrednio z torem i treningiem, przekonałem się naocznie, że jedynym i wyłącznym sprawdzianem selekcyjnym dzielności konia są wyścigi. Nieraz pisałem o tem w „Jeźdźcu i Hodowcy" czy „Rolniku", — co i p. Ziętarski nawet cytuje, — a więc jedynie brak rzeczowych argumentów spowodował chyba Szan. Autora do przytaczania nieaktualnych wyjątków z tych dawnych artykułów.

Również nie wiem, co spowodowało Autora omawianego artykułu do cytowania nieaktualnego opisu stada w Pełkiniach, które obecnie stoi na wysokości zadania i może służyć niejednemu stadu przykładem, jak winno się hodować araby.

Wogóle tak treść, jak i układ całego artykułu jest wybitnie demagogiczny, co wykażę jasno, omawiając go szczegółowiej.

P. Ziętarski, pomijając zasadniczą treść mego artykułu, t. j. omówienie warunków, regulujących bytowanie koni arabskich i anglo-arabskich, — krytykuje wyłącznie przedostatni ustęp, który przytoczę tu w dosłownem brzmieniu:

Ponieważ politykę hodowlaną przeprowadza się przez propozycje wyścigowe, należy, po zaprowadzeniu wyścigów dla koni anglo-arabskich, wykluczyć począwszy od r. 1937. z gonitw pozakategoryjnych wyścigów koni arabskich ogiery i klacze krwi francuskich arabów lub z domieszką tej krwi, jak również ogiery ponad 154 cm, a klacze ponad 152 cm wzrostu. Równocześnie w gonitwach kotegoryj ogiery poniżej 152 cm, klacze zaś poniżej 150 cm, korzystałyby za każdy centymetr z 1 kg. ulgi.



Słynny steepler MANIFESTO, syn Man o'War'a, dwukrotny zwycięzca Grand National Steeplechase w Liverpoolu. (1897 i 1899 r.)
(Fot.: Sporting and Dramatic, Londyn).

P. Ziętarski zaś pisze: „nowa recepta w „Aktualnych zagadnieniach" w streszczeniu brzmi: Wykluczyć z wyścigów konie, przypominające typem anglo-araby, ograniczyć wzrost, dać ulgi wag koniom niższym, pozbawić prawa brania udziału w wyścigach konie miary ponad 154 cm., oraz wykluczyć konie z domieszką krwi francuskiej".

Jak widać z porównania powyższych ustępów, wszystko od początku do końca — nieprawda! Przedewszystkiem uroił sobie Szanowny Autor *wykluczanie z wyścigów koni o typie anglo-arabskim.* Wręcz przeciwnie: — wykluczam, ale właśnie określanie t y p u, jako w praktyce torowej bodaj, że nie do przeprowadzenia. Także nie piszę o pozbawieniu prawa brania udziału

w wyścigach koni miary ponad 154 cm. Wogóle układ tego ustępu jest typową żonglerką, która wywarła wrażenie jedynie chyba na bezkrytycznych czytelnikach.

Podobnych miejsc jest więcej; np. dalej p. Ziętarski pisze: „jakże tu pogodzić zdanie, że wyścigową selekcją wytworzymy araba czystej krwi o anglo-arabskim t y p i e i, że do tego powinniśmy dążyć, — ze zdaniem, że konie tego t y p u powinniśmy wykluczać z prób wyścigowych i hodowli”. W których moich artykułach znajdują się te zdania? Nie piszę nigdzie o t y p i e, a tylko, że wyścigową selekcją wytworzymy araba czystej krwi, który p o k r o j e m będzie przypominał anglo-araba, — a także nigdzie nie piszę, byśmy mieli takie araby wykluczać z wyścigów i hodowli.

W końcu nigdzie nie piszę o u t r z y m a n i u typu polskiego araba, bo takiego oczywiście niema. Jest tylko mem marzeniem, do którego urzeczywistnienia dążę, byśmy w y t w o r z y l i swoisty typ polskiego konia, drogą selekcji rodzimego materjału arabskiego z pomocą racjonalnie pomyślanych prób wyścigowych. Mogą w pierwszych pokoleniach znacznie pracę hodowlaną ułatwić oryginalne araby, nabyte u koczujących beduinów (a nawet babolniańskie po ostatnim imporcie), — w żadnym wypadku jednak araby francuskie o typie Munighi, który, nawet według artykułów Autora, nie jest odpowiedni dla naszej hodowli arabskiej. Mimo to nie „zabraniam biegać potomstwu”, sprowadzonego ze Wschodu ogiera rodziny Munighi lub Dżilfan, — a i to mi imputuje Szan. Autor — wątpię bowiem, by ktoś takiego ogiera, nieodpowiadającego naszym wymogom, importował. Jeżeli zaś proponuję wykluczenie arabów francuskich z hodowli arabskiej, przeznaczając je do hodowli anglo-arabskiej, to głównie dlatego, że przynajmniej te, które są u nas, ani typem, ani pokrojem — według ogólnie panującego zdania — nie przyczynią się do podniesienia naszej hodowli arabskiej, natomiast mogą być bardzo cenne w hodowli anglo-arabskiej.

P. Ziętarski nie zrozumiał widać, dlaczego proponuję wprowadzenie standardu wzrostu do prób wyścigowych dla koni arabskich i napisał na ten temat cały wykład, w argumentacji zasadniczo słuszny, ale zupełnie nieodpowiadający warunkom, w jakich przeprowadzamy selekcję rasy arabskiej. O standardzie wzrostu w wyścigach arabów, wogóle mogłoby nie być mowy, gdyby nie istniały konie pełnej krwi angielskiej. Tam, gdzie w grę wchodzą pieniądze, zawsze niestety były, są i będą nadużycia. Chodzi jednak o to, by znaleść środek, doprowadzający do minimum te nadużycia, które w omawianym wypadku ułatwia jeszcze nowo powstająca hodowla anglo-arabska. Tym środkiem, mojem zdaniem, jest wprowadzenie do prób wyścigowych koni arabskich standardu wzrostu. Może p. Ziętarski zna środek lepszy, — ja jednak wiele myślałem i dyskutowałem na ten temat i nic lepszego nie znalazłem. Jestem pewny, że wykluczenie z gonitw pozakategoryjnych, ogierów ponad 154 cm., a klaczy ponad 152 cm. wzrostu, będzie działać conajmniej powstrzymująco na tych, którzy żądni zysku, nie wahaliby się wprowadzić tym lub innym sposobem krwi angielskiej do swych „czystej krwi arabów”. A ileż to może być pomyłek, gdy w jednej stadninie będą źrebaki arabskie i anglo-arabskie, a zdarza się, że sam hodowca czasem nie wie, od której matki jest dany źrebak. Wystarczy, jak taka pomyłka zajdzie raz na dziesięć lat, co przy ok. 200 klaczach stadnych jest zupełnie możliwe, a nawet pewne. Źrebak taki, nieograniczony standardem wzrostu, wygra wszystko i będzie pepinierem „czystej krwi arabskiej”.

W angielskim „Arab Horse Society” i w „Arabian Horse Club of America” (jedyne Towarzystwa arabskie poza naszem) w powyższy sposób zapatrują się na tę sprawę, a więc jeżeli chodzi nam o eksport, musimy nad nią poważnie się zastanowić.

Całkiem o co innego chodziło mi, proponując normowanie wagi według wzrostu w gonitwach kategoryjnych, których głównem zadaniem jest eliminowanie koni silniejszych od koni słabszych, przez co daje się możność wygrania tym ostatnim. Otóż wprowadzenie ulgi wagi w tych gonitwach dla koni niższych, jest tylko rozszerzeniem prerogatyw tych gonitw.

„Nie dać jeść, będzie mały, łatwiej wygra”, — wątpię bardzo, by tą zasadą, jak chce p. Ziętarski, kierował się hodowca, po wprowadzeniu ulg wagi w kategorjach dla koni niższych, bo może wówczas i łatwiej wygra, ale tylko gonitwę kategoryjną, — nie zaś znacznie wyżej uposażoną gonitwę imienną, w której ulgi wagi by nie było. Co do Schach-Senana, to w stosunku do Hardego niósłby nie ok. 12 kg. ulgi wagi, a ok. 7 kg., a i wówczas Hardego by nic pobił i nie byłby pepinierem, jak tego chce Szan. Autor.

Wprowadzenie do wyścigów koni arabskich standardu wzrostu i normawania wagi, przyczyni się znacznie do racjonalnego wychowu, t. j. do intenzywnego żywienia i odpowiadającego mu ruchu. Intenzywnie bowiem żywiony, a nieodpowiednio ruszany źrebak zanadto wyrasta, przez co bynajmniej nie nabiera siły i odporności, zatracając jeszcze inne cenne własności rasy arabskiej. Natomiast intenzywnie żywiony, a zarazem intenzywnie ruszany źrebak — nie wybuja, a paszę przetworzy w kość i mięsień, a więc siłę, przyczem zachowa takie właściwości rasy, jak dobre wykorzystywanie paszy, wytrzymałość, silną konstytucję i odporność, a więc cechy, które raczej zanikają z nadmiernym wzrostem.

Myli się p. Ziętarski, podając za cel hodowli arabów w Polsce jedynie „poprawę ogólnej hodowli pół krwi”. Celem każdej hodowli jest w pierwszym rzędzie utrzymanie rasy, — a dopiero potem uszlachetnianie danego pogłowia! Bez pierwszego nie mogłoby być drugiego! A więc przedewszystkiem wyprodukowanie kontynuatora rasy, — a następnie reproduktora do pół krwi. Drogą do tego są próby wyścigowe, w których koń, dając z siebie maksimum wysiłku i sprawności mięśni, płuc, serca i nerwów, wykazuje, czy będzie kontynuował rasę, czy też dawał konie użytkowe pół krwi. To winno być myślą przewodnią propozycji wyścigowych: kontynuator rasy, a na dalszym planie dopiero reproduktor do pół krwi.

Zasada „wolnej selekcji”, głoszona przez p. Ziętarskiego, wydająca się racjonalną, konsekwentnie przeprowadzona — da ogiery najbardziej odpowiednie do poprawy ogólnej hodowli pół krwi, t. j. anglo-araby, — ale nigdy kontynuatora rasy czystej krwi arabskiej.

Jeżeli zaś chodzi o araba czystej krwi, jako nigdy niezastąpionego regeneratora w hodowli pół krwi, to czyż wzrost 154 cm. jest za mały? Tembardziej, że po mniejszym arabie od klaczy pół krwi rodzi się zasadniczo wyższy od ojca przychówek. Zresztą — czyż od regenatora arabskiego w hodowli pół krwi żądamy wzrostu? Chyba najmniej wzrostu, a głównie suchości, zwięzłości, niewybredności, harmonijnej budowy — właśnie cech, które raczej zatracają się z nadmiernym wzrostem. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech rasy arabskiej jest średni wzrost, z którym idą w parze inne cenne właściwości tej rasy. *A próby dzielności winny być tak obmyślane, by, nie kolidując z dziedzicznemi własnościami rasy arabskiej, dały możność wyselekcjonowania osobników rzeczywiście godnych do stworzenia konia czystej krwi.* (Wstęp K. S. A. 1926).

W hodowli konieczny jest instynkt i talent hodowlany, — niemniej jednak hodowca bez teoretycznych wiadomości będzie zawsze musiał, jak rzemieślnik, korzystać z rad i wskazówek wykształconego specjalisty.

Czy zdaniem p. Ziętarskiego hodowla arabska czystej krwi ma egzystować tylko dla hodowli pół krwi,— czy „wolna selekcja", całkiem nieodpowiadająca potrzebom hodowli arabskiej, ma tu być zasadą — dla zabawki kilku ludzi? Nierozumiem...

Natomiast jestem przekonany, że koń arabski w Polsce racjonalnie hodowany, spełni swe szczytne przeznaczenie odrodzenia świetnej tradycji konia polskiego! Nad tem nie potrzebuję się zastanawiać!

Dr. Edward Skorkowski.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Redakcja Polskiej Księgi Stadnej** koni pełnej krwi angielskiej, podaje do wiadomości, iż przy bliższem opracowaniu rodowodów klaczy do t. III księgi wyszło na jaw, iż niektóre z nich posiadają prądy krwi amerykańskiej i nie mogą być doprowadzone do „General Stud Book". Wobec tego klacze te poczynając od dod. VII przeniesione zostaną do działu amerykańskiego. Są to klacze: Capricious, Flore Fina, Wnuczka Sceptr, Easter Gift, Edda, Farsa II, Irish Dancer, Ramona, Renia, Riviera, Ruleta oraz og. Javelot.

— **Stajnia p. Z. Dobieckiego** z Łopuszna, w ilości 10 koni, przybyła dnia 16 b. m. na tor mokotowski.

— **Komunikat Tow. Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce.** W dniu 12 b. m. odbyło się walne zebranie Towarzystwa Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych.

Zebraniu przewodniczył generał Zahorski, członek honorowy i pierwszy prezes komitetu organizacyjnego Międzynarodowych Konkursów Hippicznych, z którego wyłoniło się później Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych.

Po uczczeniu pamięci nieodżałowanego i niestrudzonego Wice-Prezesa Towarzystwa M. i K. Z. K. hr. Aleksandra Skrzyńskiego przez powstanie i jednominutową przerwę, Prezes zebrania udzielił głosu poszczególnym członkom komisji technicznej, którzy przedstawili Walnemu Zebraniu sprawę techniczną i finansową Towarzystwa. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi przez Walne Zebranie i podziękowaniu za dotychczasową owocną pracę, na wniosek ustępującego zarządu, zostali przez Walne Zebranie wybrani, w uznaniu zasług, członkami honorowymi:

Prezes Polskiego Związku Jeździeckiego płk. dypl. Brochwicz-Lewiński Zbigniew;

Szef Depart. Kawalerji płk. dypl. Karcz Jan;

Dyrektor Departamentu inż. Grabowski Jan;

Dowódca 26 p. uł. ppłk. dypl. Machalski Tadeusz.

Następnie odbyły się wybory do nowego zarządu, do którego weszli następujący panowie:

1) Janusz ks. Radziwiłł; 2) gen. dyw. Juljusz Rómmel; 3) gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer; 4) płk. dypl. Zbigniew Brochwicz-Lewiński; 5) płk. dypl. Jan Karcz; 6) dyr. Jan Grabowski; 7) Olgierd ks. Czartoryski; 8) Michał hr. Komorowski; 9) płk. dypl. Antoni Trzaska-Durski; 10) hr. Aleksander Dzieduszycki; 11) Tadeusz Dachowski; 12) ppłk. dypl. Adam Mniszek; 13) Henryk Zandbang; 14) kpt. dypl. Tadeusz Tokarz; 15) rtm. dypl. Tadeusz Halik; 16) p. Kazimierz Skarżyński; 17) rtm. Witold Piotrowski; 18) rtm. Leon Kon; 19) rtm. Franciszek Flatau i 20) por. Mścisław Koczorowski.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: gen. dr. Bol. Wieniawa-Długoszowski, mec. Tad. Michalski, rtm. Gałachcin Aleks., rtm. Zdanowicz Józef, por. Uziembło Józef. Zebranie konstytucyjne nowego zarządu odbędzie się w dn. 24 b. m. w lokalu Towarzystwa.

— **Komunikat Polskiego Związku Jeździeckiego.** W dniu 11 b. m. odbyło się, pod przewodnictwem płk. dypl. Zbigniewa Brochwicz-Lewińskiego, zebranie Polskiego Związku Jeździeckiego.

Między innemi, poruszono sprawę wysłania naszej ekipy na Olimpjadę i po porozumieniu z Szefem Departamentu Kawalerji, postanowiono dążyć do doprowadzenia do skutku obesłania Olimpjady z funduszów P. Z. J. i Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

Wspólnie z Szefem Departamentu, zadecydowano wybrać odpowiednich jeźdźców i urządzić dla nich eliminacyjne zawody. Jako takie będą uważane zawody konne, urządzane przez Towarzystwo M. i K. Z. K. w Warszawie, w czasie od dn. 13 do 21 maja 1932 r., poczem najlepsi jeźdźcy zostaną wybrani i wysłani na dalszą eliminację do Grudziądza, gdzie po kilku konkursach zapadnie ostateczna decyzja co do wyboru jeźdźców i koni, oraz wzięcia udziału w Olimpjadzie.

— **Związek Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce** podaje do wiadomości, że w sobotę dnia 9 kwietnia 1932 r. o godzinie 11-ej odbędzie się w sali posiedzeń Wielkopolskiej Izby Rolniczej — Poznań, ul. Mickiewicza 33, Walne Zgromadzenie Związku Hodowców Konia Szlachetnego w Wielkopolsce, na które WPanów Hodowców zaprasza się.

Na porządku obrad:

1) Zagajenie.
2) Sprawozdanie z działalności Związku za czas od 1 kwietnia 1931 r. — do 31 marca 1932 r.
3) Sprawozdanie kasowe za rok budżetowy 1931/32.
4) Zatwierdzenie budżetu na rok 1932/33.
5) Udzielenie absolutorjum zarządowi.
6) Sprawy członkowskie.
7) Wolne wnioski.

(D. c. ze str. 131).

Spis Koni Nr. 1.

zarejestrowanych przez Polski Związek Jeździecki, oraz koni niezarejestrowanych, lecz które wygrywały podczas publicznych zawodów konnych 1931 roku.

	I	II	III	D.	zł.	gr.	
27) **Donese,** kl. kaszt., ur. 1919, imp. z Francji, wł. M. S. Wojsk., C. W. K. . . .	2	1	—	4	645	—	P.
28) **Dorian,** wał. kary, ur. 1923, po Perbery i Dora, hod. Zbigniew Horodyński, wł. Wilhelm Schön	1	—	1	—	—	—	P.
29) ***Dream,** wał. kaszt., ur. ?, imp. z Irlandji, wł. rtm. Adam Królikiewicz . .	1	—	—	—	900	—	U.
	—	1	—	2	740	—	P.
30) **Dukat,** wał. siwy, ur. 1922, po Lexykon i Alma, hod. Marjan Stylgiński, wł. Paulina Jaroszewiczowa	—	—	1	—	—	—	P.
31) **Dunaj,** og. sk. gn., ur. 1927, po Liège i Kalina, hod. Franc. Żmigrodzki, wł. mjr. Józef Trenkwald	—	1	—	—	—	—	P.
32) **Fagas,** wał. gn., ur. 1913, hod. N. N., wł. rtm. Leon Kon . . .	—	—	—	—	—	—	—
33) ***Farsa,** kl. maść ? ur. ? hod. p. Gorayski	1	—	—	2	440	—	P.
34) **Faworytka,** kl. gn., ur. 1919, hod. N. N., wł. por. Wojciech Biliński . .	3	2	—	3	1312	—	P.
	—	—	—	1	350	—	U.
35) **Florek,** wał., c. gn., ur. 1919, hod. N. N. wł. por. Wojciech Biliński . .	—	—	—	2	102	—	P.
36) **Frampol,** wał. kaszt., ur. 1919, imp. z Węgier, wł. Stanisław Grabianowski .	—	2	—	—	—	—	P.
37) **Gigant,** wał. sk. gn., ur. ? hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 11 p. uł. . .	—	—	—	1	110	—	P.
38) **Gilbert,** og. sk. gn., ur. 1927, po Balthazar i Gioconda, hod. F. Wężyk, wł. D-wo K.O.P.	—	—	—	—	—	—	—
39) **Gołąb,** wał. gn., ur. 1914, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	3	191	25	P.
40) **Grabina,** kl., gn., ur. 1913, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 26 p. uł. . . .	—	1	—	—	—	—	P.
41) **Guślarz,** wał. gn., ur. 1925, po Carabas i Finezja, hod. Mieczysław Rytel, wł. mjr. Józef Trenkwald	—	—	1	—	100	—	U.
42) **Haiti,** kl. gn., ur. 1928 po Priesterwald i Beate, hod. p. Czarnecki, wł. rtm. Bąkowski	—	—	—	—	—	—	—
43) ***Halerz,** ?	—	—	—	1	—	—	P.
44) **Hamlet,** wał. kary, ur. 1914, hod. N. N., wł. kpt. Franciszek Mrowec . . .	—	—	—	1	100	—	P.
45) **Hannibal,** wał. kaszt., ur. ? hod. N. N., wł. rtm. Adam Królikiewicz . . .	—	—	—	3	97	50	P.
46) ***Harlekin** ?	1	—	—	—	—	—	P.
47) **Hatuna,** kl. gn., ur. 1925, po Tom Powrie i Saragossa II, hod. Antoni Szańkowski, wł. por. Władysław Pindelski	—	—	—	1	50	—	P.
48) **Heinz,** wał. kaszt., ur. 1925, po Ziquenner i Holcle, hod. Książęco-Pszczyńskie Stado, wł. por. Michał Miszke	—	—	—	—	—	—	—
49) **Horyń,** wał. kaszt., ur. 1914, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 3 p. st. konn. .	—	—	—	—	—	—	—
50) **Hrabia,** wał. gn., ur. 1914, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	—	—	1	50	—	P.
51) ***Hultaj,** wał. ż. szp., ur. 1914, hod. N. N., wł., M. S. Wojsk., 13 p. a. p. . .	—	—	—	1	100	—	P.
52) **Hydra,** kl. gn., ur. 1914, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	—	1	—	81	25	P.
53) **Impet,** og. kary, ur. 1925, po Bob i Niniche, hod. W. Daszewski, wł. K. O. P. .	—	—	—	—	—	—	—
54) **Irys,** wał. kaszt., ur. 1924, po Hurrah i Lotka, hod. Stanisław hr. Korzbok-Łącki, wł. rtm. Kazimierz Szosland	—	1	—	1	650	—	U.
55) **Iskra,** kl. kaszt., ur. 1926, po Warjat i Zysa, hod. bracia Strzeszewscy, wł. Henryk Strzeszewski	—	—	—	—	—	—	—
56) **Jacek,** wał. sk. gn., ur. 1914, hod. N. N., wł. rtm. Kazimierz Szosland . . .	—	—	—	2	100	—	P.
57) ***Jagdesell,** ?	1	—	—	—	250	—	P.
58) **Janczar II,** wał. br. kaszt., ur. ? hod. N. N. wł. M. S. Wojsk., 11 p. uł. . .	—	—	—	—	—	—	—
59) **Jaspis,** wał. kaszt., ur. 1925, po Fenig i Jeryna, hod. Ignacy hr. Mielżyński, wł. Stanisław Grabianowski	—	—	1	—	200	—	U.
60) **Jowisz,** wał. kaszt., ur. 1915, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., C. W. K. . .	—	1	—	3	685	—	P.
61) **Junak,** wał., gn., ur. 1925, hod. N. N., wł. Leon Mierzejewski . . .	—	—	—	—	—	—	—
62) **Kacyk,** wał. c. gn., ur. ? hod. N. N., wł. Tadeusz Roman	—	—	—	1	300	—	P.
63) **Kajtuś,** wał. gn., ur. 1917, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 7 p. uł. . . .	—	—	—	—	—	—	—
64) **Kaleta,** kl. gn., ur. 1928, po Manton i Dulska, Stadn. Państw. ?, wł. K.O.P. . .	—	—	—	—	—	—	—
65) **Kama,** kl. gn., ur. 1925, po Ti Ricordi i Francuska, hod. N. N., wł. Kazimierz Grocholski	—	—	1	—	—	—	P.
66) **Kaprys,** wał. sk. gn., ur. 1917, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk., 3 p. uł. . .	—	—	—	—	—	—	—
67) ***Kapucyn,** wał. gn., ur. 1917, hod. N. N., wł. M. S. Wojsk.	—	1	—	—	—	—	P.
68) ***Karmel,** ?	—	—	1	—	—	—	P.
69) ***Kartagina** ?	—	—	—	1	—	—	P.
70) ***Kazbek,** ?	—	—	—	1	85	—	P.
71) **Kazik,** wał. sk. gn., ur. 1925, hod. H. Jechalski, wł. Wanda Leska . . .	—	—	—	—	—	—	—

(C. d. n.)

— **Zawody konne w Gnieźnie.** Jak w latach ubiegłych odbędą się w Gnieźnie w czasie dorocznych targów na konie na św. Wojciecha, staraniem Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie, w dniach: 22, 23 i 24 kwietnia r. b. konkursy hippiczne, program których przewiduje następujące zawody:

1) Konkurs Otwarcia — Lekki dla koni wszelkiego pochodzenia.
2) Konkurs Pań — dla koni wszelkiego pochodzenia.
3) Konkurs p.p. Cywilnych (1,10 mtr.).
4) Konkurs dla koni urodzonych w Wielkopolsce i na Pomorzu.
5) Konkurs p.p. Cywilnych (1,20 mtr.).
6) Konkurs Zespołów o nagrodę honorową — przechodnią.
7) Konkurs Ciężki dla koni wszelkiego pochodzenia.
8) Konkurs p. p. Cywilnych (1,30 mtr.).
9) Konkurs Myśliwski — Pocieszenia.

Dla zwycięzców nagrody pieniężne, honorowe, żetony i wstęgi. Ostateczny termin mianowań koni do zawodów — dzień 15 kwietnia 1932 r. Propozycje i programy szczegółowe wysyła i wszelkich dalszych informacyj udziela na życzenie Sekretarjat Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie — Hotel Francuski, ul. Chrobrego 32.

Zawody konne w Gnieźnie cieszą się zawsze dużą frekwencją jeźdźców, sportsmanów i miłośników konia, oraz poparciem najszerszych warstw społeczeństwa, dążenia zatem Komitetu organizującego zawody dla podtrzymania tradycji gnieźnieńskiej oraz popularyzacji tego szlachetnego sportu należy powitać z uznaniem.

— SPIS STAJEN TRENINGOWYCH.

Stajnia L. J. bar. Kronenberga.

Kolory: k. i r. białe, cz. amarantowa. Trener: S. Żuber; Jeździec: J. Tobjasz.

5 l. og. gn. Bachmat (Harrier — Karabela),
4 l. kl. kaszt. Chłosta (Obertas — Maleńka),
4 l. kl. sk. gn. Ciośka, pół krwi (Trębacz—Kromka, pół krwi),
3 l. og. gn. Fantom (Littoral — Farsa II),
3 l. og. sk. gn. Diu Szato (Phat — Telimena),
3 l. og. kaszt. Drab (Obertas — Wim-Pa-Pam),
3 l. og. kaszt. Dzianet (Phat — Orlica),
3 l. og. gn. Dziad (Obertas — Legja),
3 l. kl. sk. gn. Dzierlatka (Phat — Trudna Rada),
3 l. kl. gn. Dzida II (Parsifal — Osa),
3 l. kl. sk. gn. Dorotka (Obertas — Molly Malone),
2 l. og. gn. Emigrant (Büvesz — Karabela),
2 l. kl. gn. Elegja (Obertas — Rose-de-l' Enfere),
2 l. kl. kaszt. Enigma (Obertas — Wim-Pa-Pam),
2 l. kl. sk. gn. Elka (Büvesz — Molly Malone),
2 l. kl. gn. Emocja (Phat — Telimena).

Stajnia p. Janusza Stokowskiego.

Kolory: k. amarantowa, r. białe, cz. amarantowa z białem. Trenuje właściciel. Żokiej: vacat.

płn. wał. gn. Dziadek (Raróg — Belgja).
6 l. kl. gn. Ponteba (Balthazar — Pexi).
5 l. og. kaszt. Gozdawa (Wily Attorney — Red Start).
5 l. kl. gn. Gwiazda (Parachute — Pera).
5 l. kl. gn. Roxane (Priesterwald — Radaune).
3 l. og. gn. Dysk (Stavropol — Górą Paskarze).
3 l. kl. gn. Cora (Coriolanus — Pirouetka).
2 l. og. kaszt. Jamzuch (Balthazar — Depesza).
2 l. kl. gn. Jagódka (Villars — Hugenottin).
2 l. kl. gn. Jota (Balthazar — Risotta).
2 l. kl. gn. Juana (Balthazar — Sucha).
2 l. og. gn. Endek (Stavropol — Górą Paskarze).

Stajnia p. Leona Radwańskiego.

Kolory: k. żółta w poprzeczne czerwone pasy, r. żółte, cz. czarna. Trener: Michał Małenda. Żokej: Z. Nowak.

6 l. og. sk. gn. Fircyk (Carabas — Red Start).
6 l. kl. gn. Hurysa (Manton — Rara Avis).
3 l. kl. gn. Javeline (Villars — Bourgogne).
2 l. og. sk. gn. Raid (Rheinwein — Blokada).

Stajnia pp. R. Rogowskiego i K. Koźmińskiego:

Kolory: k. wzdłuż pół czerwona, pół niebieska, r. białe, cz. żółta.

Trenuje por. K. Koźmiński, jeździec: S. Rok.

5 l. kl. gn. Soravia (Hampelmann — Sphinx),
4 l. kl. gn. Grisette (Nuage — Gaisblatt),
4 l. kl. gn. Rawa (Diadumenos — Rabenlocke),
3 l. kl. gn. Farfalla (Landgraf — Farnesina),
2 l. kl. gn. Palmyra (Graf Ferry — Palme),
2 l. kl. c. gn. Fibula (Pergolese — Faida),
2 l. kl. kara Mary-Girl (Graf Ferry — Manila).

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania londyńskie.**

Grand National Steeplechase, Liverpool, 18 marca.

8:1	Grakle	40:1	Alike
11:1	Heartbreak Hill	40:1	Great Span
14:1	Gregalach	40:1	Quite Calm
22:1	Vinicole	50:1	Shaun Goilin
25:1	Annandale	50:1	Theras
28:1	Hank	50:1	Sea Soldier
28:1	Dusty Foot	50:1	Glangesia
28:1	Pelorus Jack	50:1	Possible
28:1	Holmes	66:1	i więcej inne konie.
33:1	Coup de Chapeau		

— **Hr. Józef Potocki,** Radca Ambasady R. P. w Londynie, Członek Zarządu Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego w Polsce, oraz Członek Zarządu Arab Horse Society w Londynie, zaproszony został przez to Towarzystwo na sędziego koni arabskich podczas dorocznej Wystawy w Royal Agricultural Hall w Islington, w dniach 4-ym i 5-ym marca r. b.

Hr. Potocki już poprzednio powoływany był do Jury, tym razem jednak występował jako samodzielny i jedyny sędzia Działu Hodowlanego, obejmującego następujące grupy:

A. — Arabskie ogiery trzyletnie i starsze, urodzone przed 1930 r. zapisane lub zgłoszone do Księgi Stadnej Koni Arabskich.

B. — Arabskie klacze matki ze źrebiętami, lub mające się ożrebić w 1932 r. zapisane lub zgłoszone do K. S. K. A.

C. — Arabskie ogierki jedno, dwu i trzyletnie, urodzone w latach 1929, 1930 i 1931, zapisane lub zgłoszone do K. S. K. A.

D. — Arabskie klaczki jedno, dwu i trzyletnie, urodzone w latach 1929, 1930 i 1931, zapisane lub zgłoszone do K. S. K. A.

W dziale B. wyróżniła się klacz R a s i m a, (hodowli Lady Wentworth) po Rasimie, znanym w Polsce ze swojej działalności w stadzie barona Bickera w Ujeździe.

FRANCJA.

— **Otwarcie sezonu wyścigów płaskich** w Paryżu nastąpiło dnia 11 b. m. na torze wyścigowym w Maisons — Laffitte; w tym dniu rozegrano tradycyjny Handicap Optional dla 3-latków, który zgromadził 22 koni na starcie.

— **Maisons — Laffitte, 11 marca.**

H a n d i c a p O p t i o n a l, 25.000 fr. — 1600 mtr. dla trzylatków.

1. Chope du Nord, 3 l. kl. kaszt. (Tom Pinch — Belfast Girl) Marg. de Llano, 47½ kg., ż. A. Cheret.
2. Domfront, 3 l. og. (po Nid d'Or) J. Fribourg, 49 kg., ż. A. Lavialle.
3. My Lord, 3 l. og. (po Montescou albo Almaviva) R. Bueno, 50 kg., ż. C. Sautour;

bez miejsca: Prague, Tibere, La Pommeranie II, Leonard, Montagnole, Xudan, Ligne de Fond, Peche Melba, Cielon, Iago, Tir aux Pigeons, Canute, Joconde, Biltzalia, Blackamoor, Aleconnaise, Crisis, Grigny, M-lle d'Argagnon.

Wygrane o łeb — ¾ dł. — kr. szyja. Czas: 1:48.

Tot.: 139, 44, 66, 102:10.

Dnia następnego, 12 b. m. otworzył swe podwoje tor wyścigowy w Saint Cloud, gdzie prócz półklasycznych Prix La Camargo i Prix Omnium II wystąpiły pierwszy raz przed publicznością tegoroczne dwulatki francuskie.

— **Saint-Cloud**, 12 marca.

P r i x L a C a m a r g o, 50.000 fr. — 1500 mtr. dla 3 l. klaczy.

1. La Bourrasque, 3 l. kl. gn. (Zionist — Indépendance) G. Beauvois, 56 kg., ż. G. Duforez.

2. Cibraine, 3 l. kl. (po Bridaine) R. Wallon, 56 kg., ż. C. Bouillon.

3. Etoile du Manoir, 3 l. kl. (po Collaborator) A. Vogele, 56 kg., ż. E. Goldin;

bez miejsca: Alexandrovna, Dame des Liesses, Masked Parade, Galilee II, Sainte Cecile.

Wygrane o 1½ — 5 — ½ dł. Czas: 1:40.

Tot.: 16, 11, 14, 24:10.

LA BOURRASQUE, kl. gn. ur. 1929 r. w stadzie p. G. Beauvois.	Zionist 12	Spearmint 1	Carbine 2	Musket 3
				Mersey 2
			Maid of the Mint	Minting 1
				Warble 1
		Judea	Roi Hérode 1	Le Samaritain 2
				Roxelane 1
			Sacrifice	Symington 20
				Carnage 12
	Indépendance	Phoenix 27	Royal Hampton 11	Hampton 10
				Princess 11
			Saint Theodora	St. Simon 11
				Dorothée 27
		Revanche	Chalet 12	Beauminet 6
				The Fristy Matron 12
			Lady Lillyard	Enthusiast 27
				Lilie 9

P r i x O m n i u m II, 50.000 fr. — 1600 mtr., dla 3 l. og.

1. Rustaud, 3 l. og. sk. gn. (Almaviva — Rosane) bar. P. de Rouville, 56 kg., ż. C. Sautour.

RUSTAUD, og. gn. ur. 1929 r. w st. hr. de Romanet i M. Delhorbe.	Almaviva 11	La Farina 4	Sans Souci II 3	Le Roi Soleil 5
				Sanctimony 3
			Malatesta	Isinglass 3
				Parisina 4
		Palmyra	Doricles 20	Florizel II 7
				Rosalie 20
			Pomme d'Or	Callistrate 17
				Piquette 11
	Rosane	St. Ange III 4	Son O'Mine 9	Isonomy 19
				Alibech 9
			St. Adresse	St. Simon 11
				Cheam 4
		Rosa Melton	Melton 8	Master Kildare 3
				Violet Melrose 8
			La Rosière	Rosebery 22
				The Empr. Maud 5

2. El Péru, 3 l. og. (po Condover) J. Wittouck, 56 kg., ż. M. Mac Gee.

3. Fire Off, 3 l. og. (po Obliterate) J. Fribourg, 56 kg., ż. H. Brierre;

bez miejsca: Le Commissaire, L'Erebe, Strip the Willow, Moloch, Simba, Mon Copain, Coeur de Lion III.

Wygrane o 5 — ½ — 1½ dł. Czas: 1:45,4.

Tot.: 149 29, 22, 21:10.

NIEMCY.

— **Tegoroczny sezon wyścigowy** rozpoczyna się w Niemczech w niedzielę dnia 20 b. m. na torach Berlin-Strausberg i Krefeld, gdzie odbędą się pierwsze tegoroczne gonitwy przeszkodowe.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil**, 13 marca.

P r i x M u r a t, 100.000 fr. — 4500 mtr. Steeplechase.

1. El Hadjar, 5 l. wał. kaszt. (Cumulus — Largesse) A. Aumont, 74 kg., ż. M. Bonaventure.

2. Derby, 7 l. wał. (po Cannobie) bar. J. H. de Rothschild, 68½ kg., ż. H. Gleizes.

3. Blason, 4 l. og. (po Sans le Sou) M-me M. Chipault, 68 kg., ż. C. Maubert;

bez miejsca: Le Miracle, Chardon Rouge, Dambach, La Fregate, Wavelet's Lad, Fonspertuis, Belle Bleue II, Maryland, Millionnaire II, Sachet.

Wygrane o łeb — 2 — ³/₄ dł. Czas: 6:02,4.

Tot.: 166, 46, 27, 54:10.

— **Nicea**, 13 marca.

G r a n d P r i x d e N i c e, 100.000 fr. — 2200 mtr.

1. Lovelace, 5 l. og. gn. (La Farina — Straitlace) James Hennessy, 62 kg. ż. J. Jennings.

2. Vous Seule, 4 l. kl. (po Le Traquet) A. Manby, 60½ kg., ż. M. Bellier.

3. Echec et Mat, 3 l. og. (po Niceas) P-sse de F. Lucinge, 45 kg., ż. W. Sibbritt;

bez miejsca: The Abyssinian, Sylvain, Mameluck II, Mashonaland, Bulan.

Wygrane o 1½ — 1½ — 2 dł. Czas: 2:22,6.

Tot.: 21, 13, 33, 18:10

— **Lincoln**, 16 marca.

L i n c o l n s h i r e H a n d i c a p, 1.000 Ł — 1600 mtr.

1. Jerome Fandar, 4 l. wał. kaszt. (Fantômas — Minden Maid) A. E. Mc. Kinlay, 44 kg., ż. W. Christie.

2. Dooley, 4 l. og. (po Greek Bachelor) B. Davis, 41 kg., ż. F. Sharpe.

3. Knight Error, 6 l. og. (po Prince Galahad) Capt. A. St. Wilson, 49½ kg., ż. John Doyle.

Wygrane o ³/₄ — 1½ dł. Czas: 1:44,8. Zakłady: 40:1, 33:1, 50:1. 36 koni biegało.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Warunki prenumeraty Tygodnika „JEŹDZIEC i HODOWCA"

Rocznie **50** zł., kwartalnie **12** zł. **50** gr. — Wojskowi w czynnej służbie korzystają z 20% zniżki.

Prenumerata roczna za dodatek „WIADOMOŚCI WYŚCIGOWE" wynosi dla prenumeratorów „JEŹDŹCA i HODOWCY" 15 zł.

Zmiana adresu 50 gr.

Adres Redakcji: Warszawa, Mazowiecka 16, Tel. 220-26. **Adres Telegr.: „Jeździec — Warszawa", Rachunek w P. K. O. 6161**

Redakcja nie zwraca rękopisów i zastrzega sobie prawo czynienia zmian i skrótów w nadsyłanych artykułach, oraz decyzji co do terminu ich umieszczenia.

Cena pojedyńczego Nr. 1 zł. 50 gr. **Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.** **Nr. 12**

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł., ⅛ strony 35 zł.

Naczelny Redaktor: Janusz Włodzimirski. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk. W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.